

Juliusz Leszczyński

"Psychopatia - istota, przyczyny i sposoby resocjalizacji antysocjalności", Kazimierz Pospiszył, Warszawa 1985 : [recenzja]

Palestra 30/10-11(346-347), 113-118

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

miotowych jak i przedmiotowych poszczególnego przestępczego działania. Nie da się ich przewidzieć *a priori*, albowiem niesie je żywa treść rzeczywistości, z którą mądry i wysoce wykwalifikowany sędzia i sąd zdolny będzie się uporać.

Uwagi te, jako dotyczące kąta widzenia spraw z zakresu *de lege ferenda* wobec instytucji „powrotu do przestępstwa”, odnoszą już teraz do najbliższych i przyszłych aktów łaski i ustaw amnestyjnych, które powinny objąć swoim dobrodziejstwem także skazanych na podstawie tej instytucji — do czasu wyeliminowania jej z ustawodawstwa karnego.

RECENZJE

1.

Kazimierz Pospiszyl: *Psychopatia — Istota, przyczyny i sposoby resocjalizacji antysocjalności*, Warszawa 1985, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 301, nb 2.

Problem tzw. psychopatii jest ogromnie ważny z punktu widzenia społecznego i prawnego. Wystarczy stwierdzić znany powszechnie fakt, że wielu przestępców szczególnie niebezpiecznych dopuszczają się ludzie o nieprawidłowej osobowości, zwaną inaczej psychopatami, socjopatami czy też charaktereopatami. Są to osobnicy znajdujący się na tzw. pograniczu zdrowia i choroby psychicznej. Z tych przyczyn problem ten nurtuje od dawna psychiatrów, psychologów, socjologów i prawników.

Jest on do chwili obecnej problemem w pełni nie rozwiązany. Prawo karne nie wypracowało dotychczas jednolitych metod w zakresie oceny psychopatów i ich karanie. Zdarza się często spotkać uzasadnienia wyroków sądów karnych, w których sądy stwierdzają, że psychopatia nie stanowi podstaw do złagodzenia kary (nie mówiąc już nawet o złagodzeniu nadzwyczajnym w rozumieniu przepisu art. 25 § 2 k.k.). W innych wyrokach inne komplety orzekające wyrażają pogląd odmienny i akcentują to, że psychopatia upośledza postępowanie danego osobnika, a jest przecież okolicznością przez niego nie zawinioną. Nawet orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tej kwestii niejednolite. Trzeba również pamiętać, że w nauce psychiatrii pojęcie zdrowia psychicznego i choroby umysłowej nie zostały w sposób jednoznaczny określone i granice tych pojęć są niewątpliwie niekiedy płynne.

Tak więc problem ten następcza sporo kłopotów, nie tylko przy tym orzecznictwu psychiatrycznemu, lecz także i praktyce wymiaru sprawiedliwości. Dotyczy on również problematyki wykonania kar pozbawienia wolności, okazuje się bowiem w praktyce, że psychopaci po prostu nie nadają się do zwykłych zakładów karnych i odbywanie przez nich orzeczonych kar pozbawienia wolności powinno być połączone z określoną terapią. Z tych względów należy tworzyć dla nich specjalne zakłady karne lub przynajmniej specjalne oddziały w zakładach karnych.

W polskiej literaturze naukowej jest niewiele prac poświęconych w całości problemowi tzw. psychopatii. Od chwili ukazania się pracy prof. dra med. Antoniego Kępińskiego pt. „Psychopatie” (Warszawa 1977, wyd. PZWL) oraz dr Jadwigi Kozarskiej-Dworskiej pt. „Psychopatia jako problem kryminologiczny” (Warszawa 1977, Wydawnictwo Prawnicze) upłynęło już przeszło osiem lat. Z tych względów należy z uznaniem powitać ukazanie się pracy monograficznej Kazimierza Pospiszyla pt. „Psychopatia — Istota, przyczyny i sposoby resocjalizacji antysocjal-

ności", wydanej w Warszawie w 1985 r. przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w nakładzie 10.000 egzemplarzy.

Omaiwana praca liczy 301, nlb 2 strony druku i zawiera: wstęp i trzy części zatytułowane: I. Istota oraz cechy znamienne psychopatii, II. Poglądy na temat uwarunkowania psychopatii, III. Kierunki i sposoby oddziaływań resocjalizacyjnych. Części te dzielą się na dziesięć rozdziałów. Ponadto praca zawiera aneks dotyczący diagnozy psychopatii, bibliografię obejmującą 178 pozycji (w tym 50 prac w języku polskim, a niemal wszystkie pozostałe w języku angielskim), indeks rzeczowy i osobowy oraz spis treści. Autorem pracy jest psycholog, który rozpatrywał omawiane zagadnienia głównie pod kątem swej specjalności, niemniej jednak poruszył on szereg zagadnień natury ogólnej, nie wyłączając problematyki prawnej. Z tych przyczyn pracy tej nie można pominąć ze względu na potrzeby praktyki wymiaru sprawiedliwości.

We wstępie autor słusznie stwierdził, że termin „psychopatia” został wyeliminowany ze współczesnej klasyfikacji psychiatrycznej jako zbyt szeroki, i to do tego stopnia, że „cechy psychopatyczne” można było przypisać każdemu człowiekowi. Z drugiej strony autor podkreślił, że termin ów nadal funkcjonuje wyjątkowo dobrze w wypadku kategoryzacji różnych form dewiacji zachowania się, a szczególnie defektów w sferze rozwoju moralnego człowieka. Pracę swą K. Pospiszyl z adresował do psychologów, pracowników służb więziennych, a przede wszystkim do studentów.

Autor omówił szeroko ogromnie ważne problemy dotyczące charakterystyki tzw. psychopatii oraz poglądy na jej etiologię. Ze względu na wagę poruszonych w tej części pracy zagadnień, pragnę je przedstawić w największym skrócie.

K. Pospiszyl stwierdził, że pierwszym naukowcem, który wyodrębnił psychopatię od innych form zaburzeń i anomalii psychicznych, był francuski psychiatra Filip Pinel, przedstawiciel idei Oświecenia. W 1835 r. J. C. Prichard wprowadził pojęcie „zwyrodnienie moralne” (*moral insanity*), a dopiero niemiecki psychiatra J. L. A. Koch w 1891 r. ukuł termin „psychopatia”. Jak słusznie autor podkreślił, w literaturze amerykańskiej egzystuje głównie termin „socjopatia”, wprowadzony w 1930 r. przez C. E. Partidge'a w celu zaakcentowania społecznego kontekstu reakcji psychopatycznych, ostatnio zaś pojawił się obowiązujący w nazewnictwie psychiatrycznym termin „osobowość antisocjalna”. Ogólna charakterystyka jednostki ludzkiej wykazującej tego rodzaju anomalie stwierdza nieumiejętność nawiązywania właściwych związków interpersonalnych oraz brak odpowiedniej organizacji i wydajności pracy. To zachowanie antyspołeczne pojawia się z reguły na kilka lat przed piętnastym rokiem życia i występuje bez przerwy aż do wieku dojrzałego. Wielu autorów jako nieodłączne cechy psychopatii podkreśla impulsywność, nie kontrolowaną agresję, nieumiejętność przewidywania, nieumiejętność „wglądu w siebie”, brak poczucia winy i wyrzutów sumienia, niezdolność do wyciągania wniosków z uprzednich doświadczeń, błędy w ocenie sytuacji społecznej, skłonności do neurotycznego kłamstwa, skłonności do alkoholu połączone z niezwykle wrażliwością na środki odurzające, tendencje do samowyniszczania się itp. (s. 14 i n.). Omaiwając typologie psychopatii, autor odwołał się do przeglądu typologii opracowanego przez T. Bilińkiewicza. Ze swej strony K. Pospiszyl podkreślił dwa najważniejsze, jego zdaniem, elementy osobowości psychopatycznych: 1) nieumiejętność nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi na podstawie głębszych związków emocjonalnych oraz 2) tzw. deficyt lęku.

Określając „psychopatię” jako upośledzenie związków międzyludzkich, autor przytoczył określenie B. Wolmana (1966), który twierdził, że psychopata traktuje cały świat, wszystkich ludzi i przedmioty jak złodziej bank, który można okradać,

байд jak pola naftowe przeznaczone do bezustannej eksploatacji. Osobnik taki ocenia wszystkich ludzi pod kątem ich przydatności przy osiągnięciu swoich celów. Jest to swoisty makiawelizm. Bardzo często cechą osobowości psychopatycznej jest niski poziom lęku, czy tzw. deficyt lęku, przez co jednostka taka nie przyswaja sobie szybko i trwale „odruchów moralnych”. W pewnych warunkach, np. wojennych, ta cecha powoduje nieustraszonosc i może odegrać rolę pozytywną, jednakże w warunkach pokojowych jest odwrotnie. Niektórzy autorzy akcentują też złe przystosowanie do warunków pokojowych nieustraszonych w czasie wojny żołnierzy. U psychopatów występuje specyficzna sprzecznosc, gdyż wykazują oni mniej niepokojów wobec przyszłych wydarzeń przy jednoczesnym wyższym napięciu wewnętrznym, nieokreślonych zmartwieniach i objawach sercowo-naczyniowych. Zdaniem autora, nasilenie lęku somatycznego i mięśniowego powoduje impulsywno-kryminalny typ psychopatii (s. 32 i n.).

Analizując dalszy obraz zachowania się psychopatycznego, autor podkreślił i to, że psychopata nie jest człowiekiem „bezproblemowym”. Istota tego zjawiska w zakresie przeżyć wewnętrznych polega właśnie na zwielokrotnieniu wszelkich problemów i konfliktów wewnętrznych. Jedną ze strukturalnych właściwości psychopatii jest narcyzm, który powoduje nie tylko fascynację sobą, lecz także niezwykłą wrażliwość na wzgledy innych. Z deficytem lęku wiąże się brak poczucia winy lub jego poważne zmniejszenie. Wielkie rozczarowanie kompensuje psychopata nienawiścią do innych ludzi i rozczulaniem się nad sobą. Rozumie on własną krzywdę, ale nie rozumie przyczyn, które ją spowodowały, a które tkwią w jego własnym wadliwym stosunku do ludzi (s. 37). Mimo najczęściej nie obniżonego intelektu, z uporem maniaka działa na własną szkodę. Poczucie krzywdy powoduje totalną wrogość tego rodzaju jednostek w stosunku do innych.

Po tak obszernym scharakteryzowaniu postępowania tzw. psychopatów — autor omówił następnie różne teorie przyczyn psychopatii (antysocjalności). Na wstępie powołuje on zdanie H. Liptona, który twierdzi, że „wszyscy rodzimy się psychopatami, tj. bez jakichkolwiek zachowań naszych impulsów”, z tym jednak zastrzeżeniem, że niektórzy, nieliczni ludzie pozostają nadal w tym „stanie pierwotnym”, inni natomiast rozwijają się prawidłowo. Przyczyn tego zjawiska doszukiwano się pierwotnie w konstytucjonalnym uwarunkowaniu, potem zaś w czynnikach społecznych, a dokładnie w środowisku rodzinnym. Na rodzinne uwarunkowanie cech psychopatycznych kładą silny nacisk przede wszystkim przedstawiciele różnych szkół psychoanalitycznych. Są wśród nich dwa nurty, z których jeden za jądro psychopatii uważa narcyzm, drugi zaś — niedorozwój „superego”, przejaw najwyższej warstwy osobowości człowieka. Analizując szczegółowo problem narcyzmu, autor podkreślił, że im mniej jest pracy nad sobą, tym w większym stopniu zachowanie osobnika będzie zawierało elementy brutalności, nie kontrolowanej agresji i podobnych składników, które z innego człowieka będą czynić przedmiot służący do zaspokajania konkretnych, często nawet wynaturzonych potrzeb (s. 55).

W ujęciu psychoanalityków „superego” jest najważniejszą warstwą osobowości, surowym cenzorem moralnym, zwanym „sumieniem”. Jest ono uwarunkowane przez otoczenie i zaszczone w osobowości jako efekt oddziaływań wychowawczych. Według A. Aichhorna (1935) przyczyn wykołejenia należy dopatrywać się w niedorozwoju i przeroście „superego”. Ma to miejsce wtedy, gdy dziecko bądź nie ma się z kim identyfikować lub bywa traktowane przez otoczenie wrogo, co wyzwała w dziecku podobne reakcje. Brak możliwości dostosowania się w pełni przez człowieka do „idealnego wizerunku” wywołuje poczucie winy, a to z kolei powoduje podświadomy przymus ukarania (np. przez samobójstwo). Ten mechanizm zdaniem

A. Aichhorna może także wywołać nawet wypadki ciężkich zbrodni. Zdanie L. N. Robina (1966) cechy osobowości antisocjalnej są spowodowane wadliwymi wzorami zachowania się rodziców i dlatego te objawy nigdy nie występują u dorosłych, którzy byli wychowywani przez „normalnych” rodziców. J. Kovel (1976) podkreślił również, że model współczesnej, małej, jednopokoleniowej rodziny w większym stopniu może wyzwać cechy psychopatyczne aniżeli model rodziny dużej i wielopokoleniowej, w której dziecko w naturalny sposób uczy się przewyższania egoistycznych pobudek. Poza licznie cytowanymi wypowiedziami różnych autorów na omawiane tematy K. Pospiszyl wymienił ponadto jako przyczyny nasilenia patologicznych form zachowań się człowieka także zmiany mentalności ludzkiej w różnych kulturach, zmianę „filozofii życia” polegającą na przejściu ludzi z ery produkcji do ery konsumpcji, wzrost narcyzmu na skutek upadku autorytetu rodzicielskiego i zaniku prestiżu ludzi starszych oraz negatywną postawę wobec starości i lęk przed nią, a także zubożenie związków miłosnych pomiędzy kobietą a mężczyzną. Pomimo to autor nie zaakceptował pesymistycznych teorii tych autorów, którzy przewidują eskalację narcyzmu. Wyraża on pogląd, że wzrost zainteresowania terapią, rozwojem osobowości, poznamiem innego człowieka oraz znaczny wzrost wiedzy psychologicznej współczesnego człowieka potrafią przyczynić się do dalszego rozwoju i nie dopuścić do skarlówacenia w świecie.

Przechodząc do omówienia teorii biologicznych uwarunkowań antisocjalności, K. Pospiszyl omówił koncepcje C. Lombrosa i jego zwolenników, podkreślając przy tym, że zagadnienie konstytucji fizycznej zaczęło schodzić w tych badaniach na drugi plan, natomiast obecnie kładzie się większy nacisk na uwarunkowania genetyczne, właściwości neurologiczne i specyfikę reakcji psychofizycznych (s. 87). Autor stwierdził, że do tej pory nie udało się wypracować takich metod, które by jednoznacznie wskazywały na genetyczne zdeterminowanie psychopatii. Badania biologiczne dzielą się na trzy grupy, tj. badania bliźniąt, dzieci adoptowanych i śledzenie wystąpienia liczby chromosomów na zachowanie się człowieka. Sprawa wpływu czynników genetycznych na zachowanie się ludzkie ma w świetle współczesnej wiedzy dużo luk i niejasności. Następnie autor wymienił neurologiczne korelaty: nagłe wybuchy, nie kontrolowanej agresji, nieliczenie się ze skutkami własnego postępowania, brak samokrytycyzmu (anozognozja), bezwstydnosć i brak wyrzutów sumienia, niezdolność do bliskich związków uczuciowych z innymi ludźmi, brak poczucia lęku i nieustraszonosć, kłamstwo patologiczne, niewspółmierną reakcję na alkohol oraz działanie na własną szkodę. Dając szeroki opis różnych teorii biologicznych uwarunkowań psychopatii, autor zanegował „katastroficzne” teorie dotyczące czasów współczesnych. Jako antidotum na nasilenie intensywnych bodźców zmysłowych w czasach współczesnych i związaną z tym rzekomą „psychopatyzację świata” K. Pospiszyl zaproponował konieczność bardziej intensywnej reakcji i wypoczynku dla ludzi współczesnych (s. 116).

W dalszej części pracy autor omówił kierunki i sposoby oddziaływań resocjalizacyjnych oraz podkreślił, że wielu autorów uważa za podstawową cechę psychopatii jej nieuleczalność. Pomimo to istnieją liczne próby oddziaływań na tzw. psychopatów. Można je zgrupować w trzech następujących działach: 1. terapia indywidualna, 2. terapia zbiorowa, 3. farmakoterapia i inne medyczne sposoby leczenia. Pierwsza z nich należy do najtrudniejszych. Lepsze rezultaty daje terapia zbiorowa. K. Pospiszyl stwierdził, że komuny terapeutyczne nie zawsze i nie dla wszystkich stanowią właściwą formę oddziaływań psychokorekcyjnych, jednakże są one jak dotychczas metodami najskuteczniejszymi (s. 180). W leczeniu farmakologicznym zastosowano barbiturany, trankwilizatory i neuroleptyki, jednakże bardzo rzadko stanowią one jedyną metodę leczniczą i najczęściej stosuje się je jako

metodę wspierającą psychoterapię. Z innych, niewątpliwie bardziej radykalnych metod leczniczych autor wymienił lobotomię, terapię elektrowstrząsową oraz kastrację. Ta ostatnia jest głównie stosowana w odniesieniu do przestępców seksualnych w niektórych krajach (głównie w krajach skandynawskich) na zasadach dobrowolności.

Ostatnim tematem poruszonym w pracy jest problem ogólnych prawidłowości resocjalizacji tzw. psychopatów. Istnieją dwie krańcowo przeciwstawne koncepcje. Pierwsza z nich zakłada konieczność łagodnego, pełnego wyrozumiałości i „ciepłego” stosunku do pacjenta, druga zaś akcentuje potrzebę surowego traktowania tego rodzaju osobowości. Autor nie przesądził o słuszności żadnej z tych koncepcji, podkreślając jedynie, że obie mają swoje uzasadnienia w faktach empirycznych. Zacytował on również poglądy tych autorów, którzy podkreślają większą skuteczność drugiej metody.

K. Pospiszyl na zakończenie swej pracy wymienił kilka zasad „poprawiania niepoprawnych”. Są to: przechodzenie od narcyzmu do prometeizmu, zasada mocnych wrażeń, zasada przywracania wiary w człowieka, otwarcie serca wobec innego człowieka, zasada wyobraźni o innym człowieku i zasada umiejętności pozostawiania na małym. Pominąłem omawianie aneksu, który zawiera wiadomości ściśle specjalistyczne o metodach i technikach diagnozy tzw. psychopatii.

Recenzowana praca stanowi niewątpliwie bardzo poważne źródło wiadomości o omawianym zjawisku, jego przyczynach i próbach terapeutycznych. To jest niewątpliwie główną zasługą autora, który zebrał duży materiał naukowy oraz dokonał trafnego uszeregowania, wyboru i prezentacji czytelnikom. Z drugiej strony nasuwają się na tle lektury pracy pewne uwagi krytyczne. Tak więc:

1. Autor niesłusznie adresuje pracę do zbyt wąskiego kręgu odbiorców, zapominając przy okazji, że problematyką „psychopatii” jest również zainteresowany świat prawniczy. Co prawda wspomina on o wypadkach groźnych przestępstw dokonanych przez tzw. psychopatów, ale problematykę prawną zjawiska traktuje marginesowo.

2. Budzi również zastrzeżenia terminologia używana przez autora. Termin „psychopatia” nie tylko przestał być już od wielu lat terminem naukowym, lecz jest także terminem nieostrym, a przede wszystkim pejoratywnym. Określenie „psychopata” w języku codziennym stało się czymś wręcz obraźliwym. Stosowanie go siłą inercji lub przyzwyczajenia w pracach naukowych wydaje się być obecnie nieuzasadnione, tym bardziej że na określenie tego rodzaju anomalii w dziedzinie psychiatrii używa się terminu bardziej adekwatnego: „nieprawidłowa osobowość”.

3. Wydaje się również, że autor niesłusznie identyfikuje pojęcie tzw. psychopatii z pojęciem „antisocjalności”. Ta ostatnia może przecież wypływać z różnych źródeł, a nie tylko z powodu omawianej anomalii.

4. W swoich obszernych rozważaniach K. Pospiszyl koncentruje się głównie na poglądach autorów anglosaskich i jakkolwiek wymienia w tekście poglądy naukowców innych narodowości (francuskich, włoskich, niemieckich), to jednak nie uwzględnia ich prac w spisie bibliografii. Z polskich autorów w spisie tym pominięto podstawowe dzieło prof. dra med. A. Kępińskiego pt. „Psychopatie”, co jest niemiłym niedopatrzaniem autora bądź wydawcy.

5. Lektura pracy nie jest sprawą łatwą. Szereg sprzecznych lub zązębiających się ze sobą poglądów różnych autorów stanowi prawdziwy labirynt. Pogląd na wiele cytowanych stanowisk różnych autorów nie został przez K. Pospiszyla wyraźnie określony. Co prawda trudno jest wymagać od autora, aby jednoznacznie i bezbłędnie rozwiązał w każdym wypadku tę prawdziwą „kwadraturę koła” z dziedziny psychiatrii, niemniej jednak czytelnik z pewnością byłby o wiele bardziej

usatysfakcjonowany przez zapoznanie się z podsumowaniem pracy przez autora. Tych wniosków końcowych, niestety, w zakończeniu dzieła brak, co stwarza pozory, że dzieło nie zostało doprowadzone do końca.

Te zasadnicze, krytyczne uwagi nie przekreślają dużych wartości poznawczych pracy, o których była mowa wyżej. Jej lektura może okazać się pożyteczną dla każdego prawnika-praktyka wymiaru sprawiedliwości. Praca może też stanowić zachętę do dalszych badań i przemyśleń fachowców z zakresu psychiatrii oraz psychologii w tej niewątpliwie bardzo trudnej dziedzinie.

dr Juliusz Leszczyński

NACZELNA RADA ADWOKACKA

UCHWAŁY NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

**Uchwała nr 2/XIV
Naczelnej Rady Adwokackiej
z dnia 14 września 1986 r.**

Naczelna Rada Adwokacka wyraża radość z powodu decyzji o zwolnieniu wszystkich więźniów politycznych w trybie ustawy z dnia 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw.

Decyzja ta, wielkoduszna z punktu widzenia zasad humanitaryzmu i konieczna w płaszczyźnie idei porozumienia narodowego, przyczyni się niewątpliwie do stabilizacji życia społecznego w kraju oraz do wzrostu autorytetu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świecie.

Adwokatura, powołana z mocy ustawy do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich, wita również tę decyzję jako akt zgodny ze społecznym odczuciem sprawiedliwości.

ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

**ORZECZENIE
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
z dnia 16 czerwca 1986 r.
U. 3/86 ***

Trybunał Konstytucyjny w składzie:
Przewodniczący: sędzia TK Kazimierz Buchała; sędziowie: Andrzej Kabat (sprawozdawca), Stanisław Paweła

po rozpatrzeniu w dniu 16 czerwca 1986 r. na rozprawie, z udziałem uczestników postępowania umocowanych przedstawicieli; Rady Ministrów,

* Przedruk z kopii zgodnej z oryginałem (Red. Pal.).